

## Wspomnienia z St. Marienthal

W dniach 20 - 27 października br. byłam uczestnikiem międzynarodowego seminarium naukowego w niemieckim miasteczku St. Marienthal.

Tematem warsztatów była ochrona środowiska, a dokładnie rozważania nad tym, czy Europa jest szansą dla klimatu. Podczas tego wyjazdu nie tylko nauczyliśmy się tworzyć filmy, grać w nich i je montować, ale przede wszystkim poznawaliśmy młodzież, naszych rówieśników z sześciu europejskich krajów: Szwecji, Niemiec, Hiszpanii, Czech, Bośni i Hercegowiny oraz Łotwy. Wyjazd był naprawdę niesamowity, z pewnością nie zapomnę go do końca życia.

Myślę, że najbardziej zapamiętam niezwykle ludzi, których spotkałam na tym seminarium. Uczestnicy byli niezwykle otwarci, sympatyczni, wygadani. Już po kilku minutach rozmowy miało się wrażenie, że znamy się całe życie. W pamięć zapadła mi pierwsza rozmowa: jedna z Hiszpanek podeszła do nas, przedstawiła się i pochwaliła, że zna kilka wyrażenń po polsku. To ona pomogła nam „przełamać lody” i rozpocząć integrację z uczestnikami.

Kolejna rzecz, która utkwiała mi w pamięci to wieczorki kulturalne, podczas których przedstawiciele poszczególnych krajów opowiadali o swojej ojczyźnie, próbowali przybliżyć nam swój naród. Podczas tych wieczornych spotkań tańczyliśmy, śpiewaliśmy, próbowaliśmy międzynarodowej kuchni. Najciekawszą prezentację przygotowali Bośniacy. W swoim wystąpieniu umieścili wiele piosenek, scenek aktorskich, dowcipów. Nauczyli nas również swojego narodowego tańca.

Niezwykłym momentem podczas wyjazdu było również przyjęcie urodzinowe. W czasie warsztatów dwie nasze polskie koleżanki obchodziły urodziny. Z tej okazji wszyscy uczestnicy zdecydowali się zrobić im niespodziankę. Jedna z Bośniaczek upiekła w wolnym czasie dwa torty, które wręczyliśmy dziewczynom podczas kolacji. Zabrzmiało również „Sto lat” w wielu językach.

Same warsztaty również na długo zapamiętam. Uczyliśmy się na nich tworzenia filmów, aktorstwa, śpiewania, montowania materiałów. Zadaniem mojej grupy było przygotowanie krótkiego wideospotu o tematyce związanej ze środowiskiem. Podczas nagrywania scenek poznałam przesympatyczne dziewczyny z Niemiec. Wymienialiśmy się spostrzeżeniami, pomysłami i sugestiami dotyczącymi naszego filmiku.

Wyjątkowa atmosfera była również na podsumowaniu projektu. Wszyscy byli smutni, że to już prawie koniec naszego spotkania. Na przyjęciu pożegnalnym wszyscy starali się bawić, jednak zmęczenie i wysiłek całego tygodnia dały o sobie znać i ostatecznie dość szybko przyjęcie zakończyło się. Najbardziej wzruszającym momentem całego wyjazdu było pożegnanie. Bardzo trudno było nam się rozstać. Nie obyło się bez łez. Aby pocieszyć się i wprowadzić wśród nas nieco weselszą atmosferę obiecaliśmy sobie nawzajem, że jeszcze kiedyś się spotkamy.

Myślę, że ten wyjazd będę pamiętać przez wiele lat. Było to naprawdę niezwykle doświadczenie. Polecam wszystkim wzięcie udziału w takim projekcie. Z pewnością nikt nie będzie żałować.